



Gazeta Prószkowska

Kronika wydarzeń kulturalnych ♦ Historia Prószkowa i okolic ♦ Legendy ♦ Ciekawostki ♦ Ludzie ♦ Wydarzenia ♦ Opinie



Pontyfikat Jana Pawła II, jak i Jego osoba były wskazówką dla wszystkich ludzi. Łamiąc stereotypy, jako pierwszy z papieży katolickich modlił się w meczecie i synagodze. Bez uprzedzeń kochał każdego człowieka.

Postawa Jana Pawła II wyzwoliła mnie od ciasnego myślenia i uświadomiła, nie tylko mi, że zmiany w Polsce są możliwe. Dzięki swojej charyzmie wzbudził w narodzie siłę, która zapoczątkowała zmiany systemowe w całym socjalistycznym, reżimowym świecie.

Kiedy uczestniczyłam w pielgrzymce na Górę św. Anny, stojąc w niezliczonym tłumie wiernych wiedziałam to, co wiedzieli wszyscy zgromadzeni. Jan Paweł II przyjechał tu dla mnie, przyjechał i przywiózł ze sobą siłę dla każdego z nas z osobna i dla całej ludzkości.

Dzięki Jego naukom mogłam spojrzeć w inny sposób na swoją wiarę. W obliczu zagubienia On pokazał młodzieży cel w życiu i stał się prawdziwym ich idolem, wskazując im drogę ku mądrości i miłości Chrystusa. W czasach pop-kultury, bożków telewizyjnych, gwiazdorów rocka papież swym cierpieniem pokazał kim jest człowiek, dumny i godny. Całe Jego życie zaświadczało o godności człowieka i o wielkiej wartości życia ludzkiego.

Jestem niezmiennie dumna z tego powodu, że jestem Polką, rodaczką wielkiego autorytetu, cała Polska jest dumna, że jej syn, papież Polak stał się wzorem dla ludzi całego świata. Pamiętajmy jednak o tym, iż Jan Paweł II nie był tylko naszym papieżem, służył każdemu człowiekowi na ziemi, niezależnie od wyznania, rasy, koloru skóry.

Ziarno zasiane przez niego musi wzejść i wydać plon. Fakt, że odszedł Jan Paweł II nie oznacza końca jego dzieła. Nauki, które nam przekazywał i wielkość Jego człowieczeństwa docierać będzie do nas przez lata i ze źródła Jego mądrości czerpać będziemy mogli zawsze.

Burmistrz Róża Malik

26 lat pontyfikatu Jana Pawła II to nieprzerwany przekaz miłości i dobroci. Swoją niezłomną postawą dawał nam przykład, w jaki sposób należy patrzeć na innego człowieka, widząc go z jego ułomnościami i boleściami. Papież w każdej istocie ludzkiej dopatrywał się miłości i obdarzał ją swoją siłą wiary i dobra. Miałem tę przyjemność spotkania się z Janem Pawłem II na audiencji w Watykanie. Refleksja, jaka nasunęła mi się po tym spotkaniu jest taka, że ten wielki człowiek potrafił rozmawiać z ludźmi, nie przemawiał do nas, lecz rozmawiał z nami. To niezwykle dar, dar szacunku i porozumienia, tym charakteryzował się Ojciec Święty. Ciepło, sympatia i zrozumienie promieniowało od Niego. Zaznaczył nam, goszczącym w jego progach, iż las i całe jego bogactwo są najbliższe Jego sercu, tam odnajduje spokój i potrafi znaleźć wśród drzew odpoczynek. Śmierć Jana Pawła II to ogromny cios i wszystkich nas ten fakt bardzo zasmucił, lecz należy tu pamiętać o tym, że teraz spogląda na nas z nieba i czuwa nadal nad nami, razem z Chrystusem i zastępami świętych. Zapamiętam Ojca Świętego na całe życie, a cudowne uniesienie, którego doznałem przebywając w Jego bliskości pozwala mi być silnym i niezłomnym w wierze w Chrystusa Pana i tajemnicę Jego zmartwychwstania.

Lech Olczyk

Papieskie rekolekcje – poniedziałkowe nawiązanie

W poniedziałkowym kazaniu ks. Erhard Heinrich nawiązał do zasmucającego nas wszystkich faktu. Nieopisany jest smutek nas wszystkich z powodu odejścia Wielkiego Polaka, Papieża Tysiąclecia, dumy i chwały całego naszego narodu oraz Świata.

„W wigilię uroczystości Miłosierdzia Bożego Chrystus otworzył Janowi Pawłowi II drzwi swojego Królestwa. Papież przekroczył próg nadziei. Swoim powrotem do domu Ojca wygłosił światu najbardziej niezwykle rekolekcje.” „(...) wygłosił je bez słów. Nawet bez widzialnej obecności. Wygłosił je w najbardziej ewangeliczny sposób: mocą miłości i modlitwy. Świat wreszcie zamilkł i pograżył się w modlitwie oraz refleksji. Nawet krzykliwe media ściszyły ton i przemówiły ludzkim głosem. Zamilkli politycy.”

W homilii proboszcz zapytał zgromadzonych wiernych:

„Ilu ludzi wyciągnie wnioski z tych rekolekcji i rzeczywiście zmieni swoje życie? I na jak długo? (...) Rekolekcje wygłoszone nam przez kogoś, kto kocha, modli się i milczy, pozwalają nam raz jeszcze zrozumieć, że chrześcijaństwo to nie polityka czy władza, lecz miłość i służba. (...) Mocą nadziei Papież wytrwał do końca. Nie zstąpił z krzyża służby (...). Nie On dał sobie życie i nie On chciał decydować o tym, kiedy Bóg, któremu zaufał bezgranicznie, powołał go na drugą stronę istnienia.”

Kończąc kazanie mogliśmy usłyszeć porównanie, jakiego dokonał proboszcz.

„Przybity do łoża starości i cierpienia Jan Paweł II stał się najbardziej podobny do Chrystusa przybitego przez nas do Krzyża.”

Pamiętajmy, więc o wielkiej miłością do wszystkich istot rodaku, przewodniku i człowieku, który nauczał nas wszystkich mądrości. Nie pozwólmy aby jego nauki przepadły, możemy być im wierni nawet w takim Prószkowie.

W drodze do domu...

*Skończyła się męka - dzięki Boże!
Przeminął ból, lekki się czuję -
dusza do nieba ulatuje.*

*Żegnajcie, kochani -
nie płaczcie więcej.
Podajcie sobie ręce,
tylko tego chcę!*

*Że was kochałem,
wiecie sami -
Pokój boży niech będzie z wami!
A kiedyś, gdy się znów spotkamy,
Ni bólu, ni płaczu nie doznamy.
W Wielkiej Ojczyźnie Niebieskiej
zawsze już razem jesteśmy*

Auf dem Heimweg

*Vorbei der Schmerz, der Scherz
es gehet himmelwärts.*

*Lebt wohl ihr Meinen
hört auf zu weinen.
Gebet euch die Hand
es ist mein Wunsch.*

*Habe euch geliebt
der Herr euch Frieden gibt.
Damit wenn wir uns wiedersehen
ihr könnt an meiner Seite stehen.
Gemeinsam dort im grossen Heimatland
dann, sind auf immer wir vereint.*

Ingeborg Odelga

Wydawca: Behemoth
Redakcja: Sławomir Siminski (red. nacz.),
Lidia Wiśniewska, Przemysław Dziewior.
Druk: drukarnia SADY
Nakład: 800 egz.
Adres redakcji: Prószków, ul. Słoneczna 9,
tel. 4649525, tel. kom. 0608635411, e-mail:
behemoth@proszkow.net,
www.behemoth.90.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam
i ogłoszeń.

Firma Prószków

katalog firm i instytucji z terenu Gminy Prószków

www.firma.proszkow.net

Firma Prószków jest już umieszczona na serwerze. Z czynnie działających podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w naszej gminie baza zawiera obecnie 300 wpisów firm i instytucji.

Czy Twoja firma jest już zgłoszona do katalogu?

Pamiętajcie udział jest darmowy, to nic Państwa nie kosztuje. Wystarczy zadzwonić lub wysłać e-mail i umówić się na spotkanie w celu sprawdzenia danych.

Czekamy na zgłoszenia! tel. (77) 4649525, tel. kom. 0608635411, e-mail: behemoth@proszkow.net

behemoth

jesteśmy w tym dobrzy.

www.behemoth.90.pl
behemoth@proszkow.net

(077) 46 49 525

608 635 411, 607 263 033



NIERUCHOMOŚCI

WYCENY, POŚREDNICTWO, ZARZĄDZANIE

inż. Andrzej Mateuszuk

- wyceny nieruchomości
- ustanowienie odrębnej własności
- ustanowienie służebności, hipotek umownych
- zarządzanie nieruchomościami
- doradztwo w zakresie zarządzania i inwestycji
- wykonywanie ekspertyz w zakresie zarządzania
- wykonywanie ekspertyz w zakresie inwestycji
- pośrednictwo w obrocie nieruchomościami

46-060 Prószków
ul. Zielona 17
woj. opolskie

tel. 0048 77 464 88 55

fax 0048 77 464 88 54

kom. 0 604 427 177

e-mail: amateuszuk@op.pl

drzewa i krzewy ozdobne i owocowe
krzewy i okulanty róż
projektowanie, obsadzanie, pielęgnacja
ogrodów i terenów zielonych
systemy nawodnieniowe



Malejki

Przysiecz ul. Strażacka 15
46-060 Prószków
tel. (077) 464 80 38
tel./fax (077) 402 97 51

www.malejki.pl •
biuro@malejki.pl



FIDES

ul. Opolska 30; 46-060 Prószków
tel. 77 464 80 43; 0606 955 598; 77 464 92 72

Całodobowe usługi pogrzebowe

J&E AUTO SERWIS Mechanika Pojazdowa Joachim Oppelt
Prószków, ul. Parkowa 3

0 606 754 234

0 600 390 486



Zakres usług:

niskie ceny!
rabaty!

promocja
od 15.04 do 10.05

- szeroki asortyment oleju Mobil—przy zakupie oleju wymiana gratis!!!
- wymiana płynów eksploatacyjnych, filtrów, świec i akumulatorów
- wymiana tłumików i sprzęgieł
- klimatyzacja – rabaty!!!
- diagnostyka komputerowa ■ geometria kół ■ analiza spalin
- obsługa i naprawa układu kierowniczego
- obsługa i naprawa układu zawieszenia
- obsługa i naprawa układu hamulcowego ■ test hamulców gratis!!!

Przy naprawie za sumę 200 zł – sprawdzenie amortyzatorów za darmo!!!

Zapraszamy

poniedziałek – piątek 7:30 – 18:00 sobota 8:00 – 14:00

Oczywiście, że warto!

Prowadziłem Gazetę Prószkowską od 21 wydań, to zaledwie 21 miesięcy - w tych warunkach myślę jednak, że AŻ 21 miesięcy. Poznałem mnóstwo ciekawych i nieciekawych osób. Dowiedziałem się wielu rzeczy i posiadam ogromną wiedzę na temat życia społecznego i relacji międzyludzkich, w Prószkowie przede wszystkim. Pojawiałem się w miejscach, do których Gazeta była zapraszana, na imprezach, o których zostałem powiadomiony, relacjonując i opisując zastane zjawiska w sposób, który miał doceniać i mobilizować organizatorów do dalszej wyętej pracy. Pracy na rzecz rozwoju społecznego, integracji, przyjaźni i dobrej zabawy. Omijałem skrzętnie tematy drażliwe, czekając na Państwa uwagi i interwencje. Nie doczekałem się niestety. Apatia społeczna w Prószkowie (oczywiście z wyjątkami) nie pozwoliła na wywiązanie się dialogu na łamach medium, jakim jest Gazeta Prószkowska.

Wiemy, że obecnie popularność gazety, która miała stanowić forum dla Państwa wypowiedzi spadła i bardzo dobrze to rozumiem. Trudno jest robić gazetę w pojedynkę i bez żadnej pomocy finansowej. Trudno jest przekonać drukarza by wydrukował gazetę za „dziękuję”. Niestety pomimo Waszych przypuszczeń (na podstawie „ładniutkich” artykułów i pro – gminnych, urzędowych tekstów) gazeta nie otrzymywała pomocy od władz miasta. No cóż rozumiemy wszystko bardzo dobrze, zawsze są ważniejsze wydatki, piszę to bez ironii.

Dziękujemy firmom, które pomogły dokładając się do utrzymania Gazety Prószkowskiej. To naprawdę szlachetny gest z ich strony. Mam nadzieję, że nadal będą doskonale funkcjonować, rozwijać się i zauważać jak ważny jest mecenat w działaniach kulturalnych. Dziękujemy sklepom, które praktycznie bezinteresownie pomagały dystrybuować Gazetę Prószkowską, dzięki nim mogliście spotkać ją w każdej wsi.

Dziękujemy paniom, które publikowały wiersze na łamach prószkowskiej, szkoda, bo wiem, że nie wszystkie napisane przez nie utwory znalazły się na stronach gazety. Podziękowania również kieruję do prószkowskiego Nadleśniczego, piórem swoim wprowadzał nas w piękne leśne zakątki.

Dziękuję na końcu Wam drodzy czytelnicy, wierni do dnia dzisiejszego.

Zawieszam wydawanie lokalnej Gazety Prószkowskiej z powodów finansowych oraz osobistego poczucia beznadziejności. Mam nadzieję, że przerwa w ukazywaniu się pisma wpłynie pozytywnie na nas wszystkich. Warto było robić to, co mieliście Państwo okazję wziąć co miesiąc do ręki – Gazetę Prószkowską.

Sławomir Siminski

P.S.

Przykro jest gazecie się z Państwem rozstawać, lecz nie potrafi znieść hipokryzji i zakłamania. Smutnym jest fakt, że Gazeta Prószkowska uczestniczyła w tym świecie pobłażliwie przemilczając, choć wiedziała o niedobrych rzeczach, które miały i nadal mają miejsce w Prószkowie i gminie. Wierzy jednak, że pozytywnych wieści będzie coraz więcej, a pusta sensacja i krzykliwe, wydumane dramaty przegrają z prawdziwie cennymi, ponadczasowymi wartościami.

Krzyk w ciszy

*Czy słuchałeś kiedyś ciszy -
Takiej ciszy w samotności.
Gdy przy oknie stoisz rano,
I oglądasz wciąż to samo?
Słuchasz może takiej ciszy?
Takiej ciszy w samotności?
Zmierzch przystania widok z okna,
I rozdaje myślom role.
Jaka Tobie w nich przypada?
Jest jedyną w małej niszce - jak to boli.
Dłonie w nocnej splatasz ciszy,
Przesilenia trzaski słyszysz -
To jest starość - o mój Boże!
Szukasz w mroku innej twarzy,
Chcesz usłyszeć dobre słowo -
To już może się nie zdarzyć.
Słuchaj więc tej ciszy; swojej ciszy...
Bo w niej własny krzyk usłyszysz.*

Irena Szopa

sobota, 2 kwietnia, późny wieczór w Prószkowie...

Właśnie podano wiadomość o śmierci Jana Pawła II. Na całym niemal świecie biją dzwony, ludzie wychodzą z domów, gromadzą się w kościołach, żeby być razem w tych ciężkich, zwłaszcza dla katolików, chwilach. Wszędzie płoną świece. Wszędzie? W Prószkowie nie płoną. Nie do wiary, ale w kościele nie ma nikogo. Właściwie trudno się dziwić, przecież jest zamknięty o tak późnej porze. Przed krzyżem na placu kościelnym zebrała się garstka ludzi, przynieśli ze sobą świece, które jeszcze przez jakiś czas paliły się smutno, przypominając o tym, że odszedł wielki człowiek. O papieżu napisano już chyba wszystko, szczególnie w ostatnich dniach i nie ulega wątpliwości, iż był kimś wyjątkowym, nie tylko dla katolików. Chociażby z tego powodu należy Mu się szacunek, który ludzie na całym świecie okazali w tak zwyczajnie piękny sposób - po prostu byli razem, gdy umarł, razem się modlili albo tylko milczeli. Ale byli.

Czytelnik

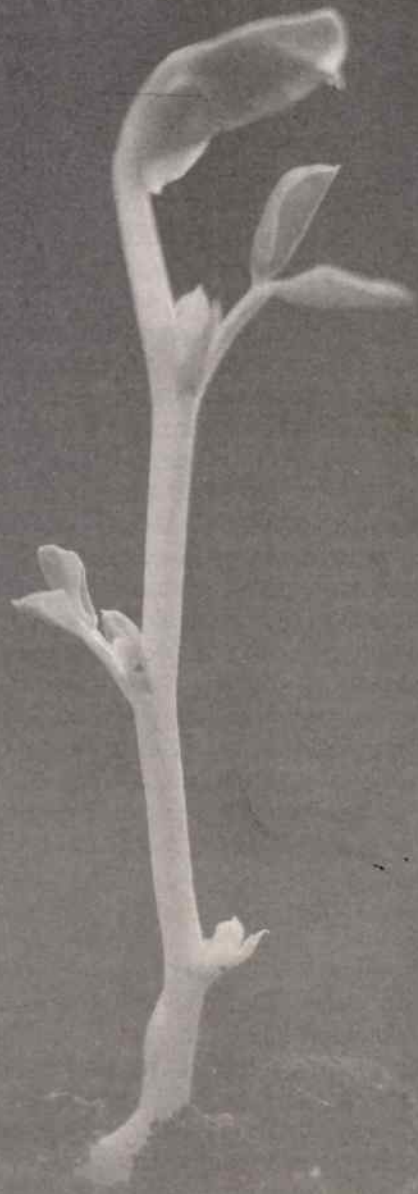
Mam już swoje lata, kładę się wcześniej spać. Tego wieczora nie mogłam zasnąć jeszcze długo po zmroku. Niepokój i smutek towarzyszył mi od wielu dni, ale tego dnia był niebywale silny. Słuchałam radia i z jego zachrypniętego, leciwego głośnika dotarła do mnie wiadomość. Zamarłam. Papież Jan Paweł II, pasterz i wzór dobroci zmarł. Smutek ogarnął moje serce, jedyne co przychodziło mi do głowy to słowa modlitwy: Ojcze nasz, któryś jest w niebie... Przy zapalonych świecach, sama w moim mieszkaniu modliłam się za Jego duszę, złękniona, a zarazem pewna tego, że Papież trafił w objęcia Jezusa Chrystusa i tam w niebie będzie się nadal opiekował mną i wszystkimi ludźmi na ziemi. Zmęczenie dało znać o sobie, zasnęłam w smutku. Wrażenia minionych godzin nie pozwoliły mi jednak spać do świtu. W środku nocy, coś wyrwało mnie z niespokojnego snu. Przysiadłam na krawędzi łóżka, a serce i myśli pobiegły natychmiast w Jego stronę: Ojcze nasz, któryś jest w niebie... modliłam się, a spokoj przyszedł wraz z myślą o Bogu.

Czytelniczka

Ewangelia Świętego Mateusza - rozdział 13

Owego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. Wnet zebrały się koło Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu. I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami: Oto siewca wyszedł siał. A gdy siał niektóre ziarna padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. Inne padły na miejsca skaliste, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je. Inne w końcu padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. Kto ma uszy, niechaj słucha! Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: Dlaczego w przypowieściach mówisz do nich? On im odpowiedział: Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano. Bo kto ma, temu będzie dodane, i nadmiar mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą również to, co ma. Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że otwartymi oczami nie widzą i otwartymi uszami nie słyszą ani nie rozumieją. Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza: Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie. Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęły, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli; i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił. Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą. Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszcicie, a nie usłyszeli. Wy zatem posłuchajcie przypowieści o siewcy! Do każdego, kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze. Posiane na miejsce skaliste oznacza tego, kto słucha słowa i natychmiast z radością je przyjmuje; ale nie ma w sobie korzenia, lecz jest niestały. Gdy przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje. Posiane między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. Posiane w końcu na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie je. On też wydaje plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny.

Często papież odwoływał się do św. Mateusza, a jego życie poświęcone było pracy, jak siewca między ludzi wychodził i słowo jako ziarno padało na serca i umysły wasze. Jaką glebą jesteście, jaki plon wydacie? Pamiętajcie więc drodzy Prószkowianie słowa i nauki Jana Pawła II - siewcy, ponieważ mądrość i prawda płynęła i płynie z nich nadal. Może przez jakiś czas staniecie się nieco lepsi dla siebie nawzajem.



Sanktuarium na Górze Św. Anny papież Jan Paweł II odwiedził 21 czerwca 1983 roku, podczas swej drugiej pielgrzymki do Polski. W swojej homilii wskazywał wówczas na szczególny związek św. Anny z tajemnicą Wcielenia Syna Bożego. "Syn Boży stał się człowiekiem dlatego, że Maryja stała się Jego Matką. Ona zaś nauczyła się być matką od swojej matki" Ojciec Święty przypomniał również, że Góra Św. Anny była przez wiele lat ośrodkiem polskości na Śląsku i ostoją katolicyzmu. Tu rozegrała się największa bitwa trzeciego powstania śląskiego (1921). "Ze czcią wspominamy na Górze św. Anny również i tych, którzy na tej ziemi nie wahali się w odpowiednim czasie złożyć ofiarę życia na polu walki, jak o tym świadczy znajdujący się tutaj pomnik Powstańców Śląskich".

25 czerwca 2000 r., w siedemnastą rocznicę pielgrzymki Jana Pawła II na Górę św. Anny, ustawiono tam Jego pomnik, który jest upamiętnieniem pobytu Ojca Świętego w tym szczególnym dla Ślązaków miejscu, jest on również darem Opolszczyzny z okazji Roku Jubileuszowego.